

Referencyjność danych w rejestrach publicznych

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 16, listopad 2021 23:21

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1332

Referencyjności danych w rejestrach publicznych i zapewnieniu efektywnego dostępu do danych referencyjnych wewnątrz administracji poświęcone zostało posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, które odbyło się 16 listopada br.

Informację w tym zakresie przekazał Adam Andruszkiewicz, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Administracja publiczna gromadzi szereg niezbędnych danych dla wszystkich procesów administracyjnych. Są one także podstawą do wszystkich procesów gospodarczych. To zarówno dane osób fizycznych, podmiotów gospodarczych, jak i cały szereg danych specyficznych.

Zapewnienie optymalnego i efektywnego kosztowo dostępu do aktualnych i kompletnych danych jest kluczowe dla rozwoju gospodarki państwa. Przechowywane są one przez referencyjne rejestry publiczne. Przykładem RRP są rejestr PESEL, rejestr REGON, rejestr CEPIK, centralny wykaz produktów leczniczych czy krajowy rejestr karny.

Podstawą podejmowania prawidłowych decyzji administracyjnych jest korzystanie wyłącznie z danych referencyjnych. Automatyczna weryfikacja danych i automatyczne ich wprowadzanie przy wypełnieniu wniosków to duże ułatwienie dla obywateli.

Aktualny stan dostępu do danych wysokiej jakości, zaufanych danych referencyjnych przetwarzanych w zasobach informacyjnych państwa oraz sposoby pozyskiwania tych danych są w wielu obszarach niezadowolające. Zapewniono jednak, że jest on cały czas ulepszany. Poprawy wymagają działania natury legislacyjnej, organizacyjnej i technicznej po stronie organów prowadzących rejestry publiczne.

Planowane jest wprowadzenie koordynacji działań resortów, ustalanie strategii działania i opracowywanie rozwiązań horyzontalnych.

Podczas posiedzenia Komisji padło pytanie o to, czy korzystanie z referencyjnych rejestrów publicznych będzie bezpłatne. Z informacji przekazanych przez sekretarza stanu w KPRM wynika, że w większości przypadków dostęp powinien być bezpłatny, jednak jednocześnie uznał tę deklarację za daleko idącą i zobowiązał się do odpowiedzi na piśmie.